Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 18 października 1931 r. Nr. 75.

NOWINY

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł. Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Admin. Tarn. Góry — Tel. 1034
Wychodzi w każdą środę i sobotę.

Reklamy: 0,20 zł za 1 łamowy wiersz mm. Ogłoszenia według umowy.

Czy zbliżamy się ku końcu świata?

Nędza, głód — ludożerstwo. — Dwieście miljonów bez pracy.

Paryż, w październiku.

Specjalny wysłannik paryskiego „L' Intransigeant", który przebywa obecnie na terytorjum chińskiem, nadsyła stamtąd przejmujący obraz tragicznego spustoszenia i ruiny, w jakiej znajdują się obecnie Chiny.

Wzbijamy się w górę — opowiada dziennikarz paryski — w małym samolocie turystycznym ponad olbrzymią pustynię, zalaną wodą... W miejscach, z których woda odpłynęła, widzimy tylko ruiny, olbrzymią żółtą dolinę, pełną gliny i kamieni... Woda, glina i kamienie pokrywają obecnie urodzajne niegdyś tereny Chin.

Chiński minister spraw wewnętrznych stwierdził oficjalnie, iż na terenie Chin znajduje się obecnie 200 miljonów bezrobotnych. Nie można wprost uświadomić sobie, co przedstawia ta olbrzymia cyfra. Wyobraźnia ludzka nie jest zdolna objąć 200 miljonów ludzi. Gdy jednak człowiek wzbije się w przestworza powietrzne i rzuci z góry okiem na teren Chin, ma natychmiastowe potwierdzenie tej ogromnej cyfry w tem, co widzi.

Nieskończone przestrzenie zniszczenia.

Tam, gdzie znajdowały się ongiś urodzajne pola, leży dziś woda, lub conajmniej glina, nie nadająca się pod uprawę. Tam, gdzie stały domy, widzi się obecnie tylko ruiny. Na miejscu dawnych fabryk sterczą jakieś poniszczone reszki murów. Tam, gdzie kopalnie dostarczały bogactw i pozwalały setkom tysięcy ludzi żyć dostatnio, pozostało dziś tylko trochę żelaziwa. Byłoby rzeczą bezużyteczną i nużącą wymienianie rozmaitych nazw i imion. My, Europejczycy, nie wiemy nigdy, czy ten lub ów wyraz chiński określa rzekę, miasto, górę lub jakiegoś generała.

Przelatujemy nad całą prowincją Hupe, częścią Kan-Hoh. Ludność, która pozostała przy życiu w prowincji Hupe, oblicza się na 35 miljonów. Ci, co żyją w miastach, to same wynędzniałe szkielety. Mieszkańcy wsi to opryszki i bandyci, podobni raczej do dzikich zwierząt....

Brak dziś pracy w polach, brak pracy w fabrykach. Niema materjałów na odbudowywanie zrujnowanych powodzią terenów kraju. A zresztą ludzie nawpół przymierający z głodu, czy byliby zdolni do pracy?

—0—

Ludzie-szakale.

Z czego żyją nieszczęśliwi Chińczycy? Na terenie całego mnóstwa wiosek żywią się dziś korą drzew, którą suszą. W innych znów wioskach odbywa się na wielką skalę sprzedaż kobiet. Chińczycy sprzedają swoje żony i córki kupcom z okolic południowych, wzamian za garść ryżu lub pół worka zboża.

Widziałem na własne oczy — opowiada dziennikarz paryski — trupy ludzkie nawpół zjedzone, poogryzane. Byłem świadkiem polowania na psy... na psy tłuste z tego powodu, iż żywiły się trupami ludzi...

Żyje się tu z dnia na dzień. Dla Europejczyka jest rzeczą wprost niezrozumiałą, w jaki sposób te miljony ludzi utrzymują się przy życiu. Któż bowiem mógł tu mieć jakieś oszczędności? Wszak robotnikom chińskim płaciło się zaledwie 4 dolary (35 zł.) na miesiąc (!!!). I dlatego w większości fabryk nie zainstalowano nawet pomp motorowych, ponieważ gaża, płacona ludziom, zatrudnionym przy pompowaniu kalkulowała się taniej, aniżeli maszyny (!)...

A jednak mimo wszystko miljony ludzi żyją jakoś dalej w tych spustoszałych okolicach. Od czasu do czasu, jakby cudem, przybywa jakiś transport środków żywnościowych. W większości wypadków owa przesyłka ograbiona jest o wiele wcześniej, zanim dojdzie do celu swego przeznaczenia. I dlatego też bandyci utrzymują się jakoś łatwiej i dłużej na powierzchni, aniżeli reszta ludzi.

Pozatem, gdy władze wysyłają pociąg z zapasami żywności, pociąg ten ma wszelkie szanse wykolejenia się, ponieważ wszystkie szyny i tory kolejowe są wszędzie zniszczone lub conajmniej uszkodzone. Od lat całych nie przeprowadza się żadnych napraw, żadnej odbudowy. A zresztą całe Chiny posiadają zaledwie 10.000 km. dróg kolejowych... Kilka pociągów luksusowych, kursujących pomiędzy wielkiemi miastami z pullmanem i wozem restauracyjnym, kilka linij międzynarodowych. Dla komunikacji wewnątrz kraju używa się samochodów lub podróżuje się w karawanach z wielbłądami. Zanim zaś te wielbłądy przedostaną się do okręgów, dotkniętych klęską głodu, dziesiątki miljonów ludzi wymrze przedtem..

Ocean nędzy.

Podróż powietrzna ponad terenem Chin uwypukla tylko tragiczny fakt, z jaką nieubłaganą jednostajnością nędza objęła całą środkową i dolną połać doliny rzeki Jangsekjang. Z jaką straszną, można powiedzieć, „sprawiedliwością" zadomowiła się w Hupe, Honan, Seczuan, w Szansi, Kjang-Si i w prowincjach środka... Trzebaby pisać dziesiątki artykułów, aby móc zacytować wszystkie te nazwy, które w gruncie rzeczy sprowadzić można do jednego mianownika: głodu, zarazy, ludożerstwa. Na olbrzymich połaciach ziemi całe pożywienie ludności ogranicza się tylko do wysuszonej kory drzew i liści, do tego, co można ukraść kupcowi, który jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności zachował jeszcze kilka worków zboża...

W Hankau cholera i dżuma dziesiątkuje ludność. Człowiek staje się mimowoli fatalistą i mówi sobie: dziś ten, a jutro może ja?... Niema sposobu przeciwdziałania tej pladze.

Bojkot Japończyków

A jednak w tem wygłodniałem mieście organizuje się masowe zebrania, meetingi, protestujące przeciwko inwazji japońskiej w Mandżurji. Jest rzeczą już dziś prawie pewną, że Nankin i Pekin zawrą przymierze. Chiny zjednoczą się w niebezpieczeństwie i w nędzy...

Przez całe Chiny przebiegło jedno hasło: mimo nienawiści dla wszystkiego co jest obce, a specjalnie dla tego, co japońskie, mimo propagandy nacjonalistycznej, na wszystkich zebraniach publicznych, słyszy się słowa: „Nie używajmy broni! Bojkotujmy!". Żdaniem tutejszej ludności, nie należy strzałem odpowiadać na strzał. Należy natomiast bojkotować towary japońskie, mimo, że w tych czasach głodu potrzebuje się ich gwałtownie.

W miastach chińskich banki japońskie zmuszone są zamykać swe okienka. Armja japońska posuwa się wprawdzie naprzód, lecz przemysłowcy i bankierzy japońscy otrzymują cios po ciosie. Japonja nie może wyrzec się rynku chińskiego. Skutkiem zaś tego przypływu energji w Chinach, tych nagłych a zadziwiających decyzyj bojkotowych, Japonja skazana jest na porażkę bez względu na zajmowane przez siebie linje kolejowe i tereny.

Skazani na bandytyzm.

Olbrzymie połacie Chin roją się od band bandyckich. Rząd nankiński rozpuścić wielką część swoich wojsk, ponieważ nie mógł ich opłacić. Żołnierze ci stali się przeważnie bandytami i teraz włóczą się po kraju. Jednakże bandyci chińscy różnią się zasadniczo od tych, których określamy mianem „bandytów" w Europie. W 99 wypadkach na sto są to ludzie nieszczęśliwi, zgłodniali, którzy nie mają innego środka na utrzymanie się przy życiu, jak zdobycie z bronią w ręku jakiejś strawy.

Rzadko zdarza się, aby bandyci, napadłszy na podróżnych, brali ich do niewoli w tym celu, aby wyłudzić od nich potem okup na życie. W spustoszałych tych terenach pieniądz nie przedstawia bowiem żadnej wartości. A więc $^{9}/_{10}$ bandytów chińskich zadowala się odebraniem żywności tym, których napadli. Gdy podróżny został już ogołocony z żywności, jaką posiadał, pozostaje nadal — można powiedzieć — „pod opieką" bandytów.

Tu i ówdzie bandyci zmieniają się w ludożerców, w dzikie bestje. Rzucają się oni nawet na chorych, na wałęsające się dzieci, na bezbronne kobiety i zabijają swe ofiary, aby potem rzucić się chciwie na ich mięso.

Niedaleką jest chwila, w której nawet żołnierze z armji regularnej zaczną się zabijać między sobą, aby móc chociby w ten sposób zdobyć kawałek mięsa, aby móc nasycić swój straszliwy głód...

Odkopanie w Lipsku masowego grobu żołnierzy

Donoszą z Lipska: Zupełnie przypadkowo przy pracach budowlanych w Lipsku odkopano przy Zwikauerstr. na głębokości od 20-70 centymetr. większą ilość piszczeli ludzkich. Przypuszczają, ze chodzi tu o masowy grób żołnierzy, poległych w bitwie pod Lipskiem w r. 1813, w której jak wiadomo, brało również udział wojsko polskie pod wodzą ks. Józefa Poniatowskiego.

—0—

Wzrost przemytnictwa

na granicy łotewsko-polskiej.

Na granicy łotewskiej daje się zauważyć wzrost przemytnictwa. Wobec energicznej walki z przemytnikami przechodzą oni przez granicę uzbrojeni w karabiny i granaty. W niedzielę wieczorem placówka KOP-u stoczyła potyczkę z przemytnikami, osaczając w rejonie Tummont dwuch przemytników z cukrem. Z drugą groźną bandą, uzbrojoną w karabiny i granaty, stoczył walkę patrol KOP'u pod Brasławiem. Do zasadzki KOP-u przemytnicy dali kilkanaście strzałów i rzucili kilka granatów ręcznych. Po dłuższej strzelaninie przemytnicy wycofali się i poczęli uciekać w kierunku granicy łotewskiej, porzucając cukier. Banda składała się z 1 przemytnika i 2 kobiet. Skonfiskowany przemyt przedstawia wartość kilku tysięcy złotych.

—0—

Walka z skutkami bezrobocia.

Dnia 12 października rb. odbyła się w Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy konferencja w sprawie walki ze skutkami bezrobocia wśród pracowników umysłowych, zwołana staraniem sekcji pracy Stołecznego Komitetu do Spraw Bezrobocia. W konferencji brali udział przedstawiciele związków zawodowych wszystkich kierunków politycznych, inspekcji pracy oraz Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie. Tematem obrad była sprawa zmniejszenia ilości bezrobotnych w drodze likwidacji godzin nadliczbowych oraz usunięcia cudzoziemców. Ze sprawozdań delegatów związków zawodowych wynika, że mimo kryzysu gospodarczego w wielu gałęziach przemysłu i handlu istnieje praca w godzinach nadliczbowych; dotyczy to zwłaszcza prywatnych przedsiębiorstw handlowych, biurowych, towarzystw ubezpieczeniowych, towarzystw spedycyjnych i wielu innych. W wielu towarzystwach ubezpieczeniowych w niektórych biurach spedycyjnych oraz w bankach pracuje znaczny odsetek cudzoziemców, których można by z pożytkiem zamienić pracownikami narodowości polskiej. W rezultacie dyskusji postanowiono powołać do życia stałą komisję do spraw pracowników umysłowych przy sekcji pracy Stołecznego Komitetu do Spraw Bezrobocia, która stanowiłaby łącznik pomiędzy wszystkiemi związkami zawodowemi stolicy i koordynowałaby ich wysiłki w kierunku zwalczania skutków bezrobocia.

Sprawy lokalne
z Tarn. Gór.

Wszechpolska wystawa drobiu, gołębi i królików w Toruniu odbędzie się w czasie od 5 do 8 grudnia 1921 r. pod protektoratem JWPana ministra Rolnictwa. Powyższa Wystawa ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż daje zwiedzającym pogląd na obecny stan naszej hodowli drobiu i hodowcom równocześnie możność do zaopatrzenia się w materjał narodowy z pierwszorzędnych źródeł.

Powietrze jest jak kobieta. Po kilku naprawdę pięknych dniach jesiennych, nastała pora deszczów i przeniklwego zima.

„Ulice jak np. Sienkiewicza i prowadzące ku Nowej Osadzie toną całe w lepkim błocie, a mieszkańcy smutnie pokiwując głowami, powtarzają słowa: „Powietrze jest jak kobieta zmienne i niestałe."

Wywiadówka w Gimnazjum Męskiem. W ubiegłą środę odbyła się w tut. Gimnazjum Męskiem wywiadówka. Wywieszenie tablic z nazwiskami pp. profesorów na drzwiach poszczególnych klas znacznie ułatwiało rodzicom orjentację. Rówież najnowsze zarządzenie p. dyrektora Grzybowskiego co do pojedyńczego wywiadu zasługuje na uznanie. Częste wywiady o postępach uczni są konieczne i przypuszczać należy, że takowe o wiele więcej ułatwią pracę nauczycielom w wychowaniu naszej młodzieży.

Na rzecz Pow. Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym zebrała Redakcja Nowin za pomocą łańcucha prasowego per. 15 X 31r. kwotę 564 zł. 80 gr., które to poszczególne kwoty ofiarowane przez kontynuujących łańcuch prasowy każdorazowo złożone zostały na depozyt w Banku Ludowym w Tarnowskich Górach do dyspozycji Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Funduszem tem dysponować może jedynie przewodniczący odnośnego komitetu p. Starosta Korol, który jak nam oświadczył, złożony pieniądz z łańcucha prasowego uważać będzie za takzwany „fundusz żelazny".

Pożar. W ubiegły wtorek wieczorem powstał na III piętrze zabudowania p. Heliosa przy ul. Piastowskiej pożar. Straż pożarna która pomimo, iż syrena magistracka, która obecnie z powodu remontu wieży magistrackiej jest nieczynna, więc alarmować nie mogła, stosunkowo była prędko na miejscu wypadku i ogień zlokalizowała. Powstałe szkody nie są znaczne i pozatem pokryte przez Tow. Ubezpieczalne.

Bata. Dnia 1 listopada rb. będziemy świadkami nowootwarcia wspaniałego składu oraz warsztatu obuwia przy ul. Krakowskiej (dawniej Rędzioch). Czechosłowacka fa. Bata przeprowadza, obecnie remont wspomnianej ubikacji i urządza tam swą filję. Miejmy na razie tylko tą nadzieję, że przy obecnych ciężkich czasach gospodarczych będziemy tam mogli nabyć obuwie pierwszorzędnego gatunku i pomimo tego, chociaż nie „zupełnie darmo", ale po znacznie zniżonych cenach.

Z Związku Uchodźców Śląskich. W niedzielę dnia 18 bm. o godz. 14-tej (2-ga po południu) odbędzie się zebranie związku Uchodźców na sali w Strzelnicy. Na porządku dziennym są nadzwyczaj ważne sprawy, wobec czego poleca się, aby wszyscy członkowie wzięli w tem zebraniu gremjalnie udział.

O lepsze oświetlenie na szosie Starotarnowickiej. Mieszkańcy zwracają się za naszem pośrednictwem z prośbą do Magistratu o lepsze oświetlenie na tej szosie, kilka bowiem lamp gazowych są tak nikłe, że cała szosa tonie od mroku w ciemnościach wprost egipskich.

Jesteśmy przekonani, że Magistrat zaradzi temu.

Przeniesienie biur państw. Z dniem 1 listopada przeniesiony zostanie Inspektorat Kontroli Skarbowej do budynku Urzędu Skarbowego przy ul. Lublinieckiej.

Jak nas informują, Kasa Skarbowa, która obecnie mieści się w Hot. Polonja również przenosi 1 lut. 32r. swoje agendy do Urzędu Skarbowego przy ul. Lublinieckiej a nie jak pierwotnie przypuszczano do willi fyr. Moeler.

Rehabilitacja białej plamy.

Dopiero dzisiaj piszemy o naszym procesie, który odbył się w poniedziałek przed tut. sądem grodzkim, gdyż czekaliśmy aż wyrok stanie się prawomocnym — a sprawa ta naprawdę ciekawa.

W pięknym poranek lipcowy zobaczyli nasi obywatele afisze które w porze nocnej tak po złodziejsku zostały rozlepione na parkanach i murach, a które nawoływały wszystkich członków Kasy Chorych na wielki wiec protestacyjny przeciwko dyrektorowi oraz naczelnemu lekarzowi miejscowej Kasy Chorych. Afisz podpisał komitet bez wyszczególnienia swych „Szanownych" nazwisk.

Naturalnie, że musieliśmy potępić taką podziemną metodę walki i zajęliśmy na łamach naszego pisma odpowiednie stanowisko. Lecz niestety gazeta nasza No. 47 z dnia 12 lipca br. uległa konfiskacie za artykuł „Kto to jest ten Komitet?" Czytelnicy zdumieni, że za artykuł pod powyżej ogłoszonym nagłówkiem nie zawierającym absolutnie nic, co byłoby sprzeczne, albo niezgodne z prawdą uległ konfiskacie, a zdumienie spotęgowała świadomość, kto konfiskatę zarządził, gdyż panek ten chełpił się z tego na każdym kroku.

W następstwie konfiskaty zasiadł nasz redaktor na ławie oskarżonych. Długo nie potrzebował usprawiedliwiać się przed sądem, gdyż rzeczywisty stan rzeczy jaki przedstawiono w odnośnym artykule przemawiał sam za siebie. Udowodnił, że pewne osoby usiłowały utrącić ludzi, którzy mają za sobą zasługi, a którzy cieszą się pełnem zaufaniem, a dzięki których to gospodarka naszej Kasy Chorych może być wzorem dla wszystkich innych. Po naradzie zapadł wyrok uwalniający redaktora od winy i kary, sąd uchylił konfiskatę oraz nałożył koszta postępowania sądowego na Skarb Państwa, uzasadniając to tem, iż Sąd nie dopatrzył się w postępowaniu redaktora t. zw. „ciężkiego wybryku" o który go oskarżono.

Proces skończony, wyrok wydany, skarb państwa płaci koszta.

Lecz teraz epilog. Wszak ponieśliśmy szkodę materjalną dzięki właśnie lekkomyślnej konfiskacie, zarządzonej przez nieświadomego urzędnika i tej właśnie będziemy wszelkimi środkami dochodzili.

Strata podwójna — gdyż prócz kosztów sądowych skarb państwa będzie musiał nam odszkodowanie zapłacić — a teraz pytamy: Czy nie byłoby racjonalne, aby wszystkie koszta nie ponosił Skarb Państwa, lecz właśnie ten urzędnik, który spowodował konfiskatę? Byłoby to nauczką dla wszystkich panów, których tytuły nabawiły niebezpiecznej megalomancji — wprawdzie pana tego, który zarządził konfiskatę już niema w Tarn. Górach, lecz niechaj wie, że nie zawsze wolno tak dla, swego widzi — mi — się konfiskować, gazetę gdyż ponad wszystko stoi sprawiedliwość Sądu.

—0—

Podniesienie opłat pocztow.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 19 z dnia 14 października br. ukazało się rozporządzenie ministra poczt i tel., wprowadzające z dniem 15 bm. nową taryfę pocztową, telegraficzną i telefoniczną, oraz zawierające stawki, które na rzecz bezrobotnych będą pobierane do tej taryfy, w okresie od 15 października br. do 14 kwietnia 1932 r.

Nowa taryfa w stosunku do poprzednio obowiązującej wprowadza

trzy zmiany w opłatach pocztowych,

a mianowicie: opłata za list zamiejscowy zwykły w kraju wynosić będzie 30 gr., zagraniczny 60 gr., za kartę pocztową zwykłą w kraju 20 gr., zagranicę 35 gr., za polecenie 60 gr., zatem list polecony w kraju według taryfy nowej kosztować będzie 90 gr., kartka pocztowa polecona 80 gr.

Par. 4 rozporządzenia przewiduje ponadto wprowadzenie w okresie od 15 października br. do 14 kwietnia 1932 r. specjalnych opłat dodatkowych do porta pocztowego, które przeznaczone będzie na rzecz bezrobotnych.

Opłata dodatkowa na list zamiejscowy tak prywatny, jak i urzędowy bez względu na wagę wyniesie 5 gr., na kartkę zamiejscową pojedyńczą 5 gr., na kartkę z zapłaconą odpowiedzią 10 gr., za druki prywatne i urzędowe bez względu na strefę do wagi 5 gr., za paczki prywatne i urzędowe bez względu na strefę do wagi 5 kg. 5 gr., do wagi 10 kg. 10 gr., do wagi 15 kg. 15 gr., do wagi 20 kg. 20 gr. Do polecenia przesyłek miejscowych 5 gr., do opłat za doręczenie: 1) przekazów pocztowych i telegraficznych, oraz przekazów PKO. pieniężnych do 100 zł. 5 gr., do 500 zł. 10 gr., do 1.000 zł. 25 gr., do 2.000 zł. 50 gr., 2) listów wartościowych do 100 zł. podanej wartości 5 gr. do 1.000 zł. 10 gr., do 5.000 zł. 25 gr. ponad 5.000 zł 50 gr. 3) paczek bez względu na wagę 5 gr.

Do abonamentów telefonicznych

od każdego aparatu głównego, albo linji łączącej centralkę domową z centralą miejską miesięcznie w grupie I. 50 gr., w grupie II i III 1 zł., w grupie IV i V 1.50 zł., od każdego aparatu dodatkowego miesięcznie w grupie I i II 50 gr., w grupie III, IV i V 1 zł.

Dopłaty na rzecz bezrobotnych mają zastosowanie jedynie do obrotu pocztowego wewnątrz państwa, a więc nie dotyczą obrotu zagranicznego i W. M. Gdańskiem.

A więc według nowej taryfy łącznie z dodatkiem na rzecz bezrobotnych w okresie najbliższych 6 miesięcy opłata za list zwykły zamiejscowy krajowy wyniesie 35 gr., polecony 1 zł., za kartkę pocztową zwykłą zamiejscową 25 gr., poleconą 90 gr.

Sprawność Policji tarnogórskiej.

Kilka dni temu puszczono w tut. miejscowości oraz okolicy kilka sztuk 500-zł. w banknotach w obieg, o czem Nowiny już krótko pisały. Nasza Policja, jak zwykle czujna, tym razem okazała szczyt swych zdolności pod każdym względem, albowiem dalsza fabrykacja wspomnianych banknotów została przez sprytnych naszych wywiadowców jakimi to są st. przodownik p. Hadyk oraz przodownik Śmiłowski uniemożliwiona. (Oczywiście nie brali oni w tym wypadku wzgląd, iż powstanie przez to większe bezrobocie, uczynili to nawet bez zezwolenia komisarza demobilizacyjnego!!)

Ślad fabrykacji tych kosztownych banknotów prowadził aż do Wielunia. Kierownik Komisarjatu Policji Wojew. Śl. p. Nowak nadzwyczaj umiejętnie przeprowadził śledztwo, tak, iż udało się ująć wszystkich fabrykantów począwszy od litografa a skończywszy na właścicieli cegielni parowej. Są to: litograf Glankowski Kazimierz z Łodzi, Koj Władysław z Wielunia, Wolnicki Stanisław z Rybnej, oraz jego małżonka Władysława (również pochodzący z Wielunia), pozatem właściciele cegielni parowej w Wieluniu, Bracia Szaniec Piotr i Stanisław. Energiczne śledztwo, które w tym kierunku p. Komisarz Nowak przeprowadził, skończyły się z tym wynikiem, iż skonfiskowano dalsze 100.000 złotych, świetnie podrabianych i gotowe do puszczenia w obieg. Oczywiście uległa również konfiskacie cała fabryka z wszelkiemi przyrządami potrzebnemi do drukowania odnośnych banknot. Skończyła się zatem dalsza fabrykacja banknotów dzięki wielkiej czujności oraz umiejętności naszej miejscowej Policji Wojew. Śląskiego. Jest to wynik wielkiej natury, którym szczycić się mogą wszyscy ci funkcjonarjusze, którzy przyczynili się do wykrycia tegoż.

—0—

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Czwartkowe posiedzenie R. M. zagaił przewodniczący p. Bacik punktualnie o godz. 6-tej. Na porządku obrad dziennych było aż 12 spraw, nad któremi tym razem szczegółową i żywą debatę prowadzono. Protokół z rewizji za miesiąc sierpień i wrzesień głównej Kasy Miejskie, oraz Miejskiej Kasy Oszczędności referował radny p. Łukoszczyk. Słusznie p. i. zarzucał Magistratowi iż bez uchwały R. M. z innych działów czerpie fundusze na cele nie przeznaczone przez R. M. Ad punkt 2. obrad, zwolnienie rachunku rocznego Miejskiej Kasy Oszczędności za rok 1930 referował również p. Łukoszczyk, który stawił wniosek aby zbadanie rachunku rocznego nastąpiło przez rewizora związku Kas Oszczędnościowych. Radny p. Cieśliński wniosek ten popierał i odpowiednio uzasadnił. Następnie uchwalono jednogłośnie dodatkowych kredytów celem pokrycia przekroczeń budżetowych za rok 1930-31 (Referent p. radny Stawinoga). Na wniosek przewodniczącego Rady Miejsk. uchwaliła Rada M. 5.000 złotych na urządzenie ślizgawki w parku miejskim. Zgodnie z uchwałą Magistratu z dnia 17 września 31 ustalono dodatek komunalny za rok 1932 w dotychczasowej wysokości t. j. od patentów na wyrób 10 proc. i od patentów na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych, spirytusowych 100 proc. W sprawie zmiany statutu w przedmiocie pobrania opłaty kanalizacyjnej referował radny p. Łukoszczyk. Po długiej i żywej dyskusji uchwaliła R. M. zmianę statutu w przedmiocie pobrania opłaty kanalizacyjnej z dnia 20 marca 1931 r. w myśl rozporządzenia Rady Wojewódzkiej. Komisja gospodarcza winna przedłożyć Magistratowi w najbliższym czasie propozycję zmiany paragrafu III ust. 1 statutu w brzmieniu, która umożliwia korporacjom miejskiem dostosowania wymiaru opłat do warunków lokalnych miasta. Ewentualna zmiana statutu nastąpiłaby z mocą od 1 kwietnia 1932r. Na wniosek radnego p. Jarczaka wniesiony w imieniu związku właścicieli domów i gruntów w Tarn. Górach w sprawie projektu statutu kanalizacyjnego odsyła się go do komisji gospodarczej celem rozpatrzenia. Magistrat powinien przedłożyć na następnem posiedzeniu konkretne propozycje w sprawie pobrania opłat na rok bieżący. W sprawie badania rachunku z kanalizacji i oczyszczalni uchwalono sprawę dać zbadać przez rzeczoznawcę radcę pana Słotwińskiego. Odnośnie do punktu 8 w sprawie sprzedaży parceli miejskiej przy ul. Parkowej zmieniono pierwotną uchwałę R. M. w ten sposób iż parcelę sprzedaje się p. prof. Piernikarczykowi, zamiast p. Kłapie.

Na wniosek radnego p. Cieślińskiego zarządził przewodniczący przerwę 5 minutową, po upływie której powzięto następującą uchwałę:

Rada Miejska przyłącza się do uchwały Magistratu z dnia 6 października br. w sprawie zasilania funduszu dla bezrobotnych, z tem, że podwyżka za prąd i gaz nie stosuje się do szpitali i szkół, oraz że Magistrat winien przedłożyć na następnem posiedzeniu R. M. dokładne dane odnośnie pokrycia reszty zezwolonego kredytu wraz z wykazem oszczędności w poszczególnych pozycjach budżetu na rok bieżący, oraz dokładne rozliczenie do końca roku budżetowego funduszów na zamierzoną akcję pomocy dla bezrobotnych. Następnie uchwaliła R. M. zaciągnąć długo terminową pożyczkę w wysokości 1 miljona zł. na dalsze prowadzenie i ukończenie budowy 30 kl. szkoły powszechnej z tem, iż analuje się pierwotną uchwałę R. M. co do zaciągnięcia półmiljonowej pożyczki w Zakładzie

Ubezpieczeń Społecznych w Król.-Hucie Sprawę regulaminu dla R. M. referował radny p. Cieśliński. Po dłuższej dyskusji powzięto uchwałę tą sprawę odroczyć na przeciąg najdalej 14-tu dni. Przewodniczący R. M. przeczytał list dziękczynny nadesłany przez p. Starostę Korola z okazji złożonych mu przez Radę Miejską życzeń w dniu Jego zaślubin. W miejsce ustępującego członka z komisji gospodarczej p. radnego Jasiulka wybrano jednogłośnie p. radnego Nowaka. Przy wolnych głosach interpelował radny p. Stawinoga Magistrat w sprawie urzędnika magistrackiego p. Dziuby, o wyniku którym zobowiązał się p. burmistrz zareferować na jednem z następnych posiedzeń R. M. Przy tej okazji polecamy przewodniczącemu R. M. zawezwać do protokołu mistrza stolarskiego p. Czodernę z Wielkiego Chełmu przy Mysłowicach. O godz. 9,30 obrady zakończono.

Włamanie. W nocy z czwartku na piątek włamali się o godz. 24 dotychczas niewyśledzeni sprawcy do biura p. adwokata Wojtyny przy ul. Lublinieckiej. Zabrali pewną część gotówki pozatem nic nie naruszyli i ulotnili się w niewiadomym kierunku. Policja prowadzi śledztwo. Z sposobu wykonania kradzieży wynika, że sprawcy należą do przestępców rutynowanych. Ogólna szkoda łącznie z uszkodzeniem mebli biurowych wynosi około 500-zł. Jak się dowiadujemy, p. adwokat Wojtyna natychmiast poczynił wszelkie kroki zapobiegawcze, ażeby w przyszłości zabezpieczyć się od podobnego wypadku. Szkoda pokryta jest ubezpieczeniem.

Nowy lekarz. Przy ul. Karola Miarki 20 osiedlił się nowy lekarz dla chorób kobiecych oraz dziecięcych Dr. Kazimiera Komuniecka. (Patrz ogłoszenie.)

Przydział. Z dniem 12 bm. został przydzielony do tut. starostwa referendarz Dr. Kazimierz Skulicz.

Urodziny. P. Dudek Augustyn przy ul. Stalmacha nr. 3 obchodził w dniu wczorajszym (16 bm.) swe 65-lecie urodzin P. D. piastuje stanowisko kościelnego przy tut. ewangelickim Urzędzie Parafjalnym już przez 32 lata. Życzymy solenizantowi oraz czytelnikowi naszych Nowin „Szczęść Boże". Ad multos anos.

Porządek nabożeństw kościelnych od 18 październ. do 21 październ. 1931r

Niedziela o godz. 6,45 w int. Stow. Czeladników Katolickich. o godz. 8,30 w int. jubilatów małżeńskich, o godz. 10 w int. Kongregacji Marjańkiej (niem) o godz. 11,30 parafjaln.

Poniedziałek o godz. 6,15 za zmarłych rodziców Lasaków i Skrzypulców; o godz. 7,30 rocznica za d. śp. Jana Balli z kond.; o godz. 8 za nowożeńców Ulfig-Jesionek (niem.)

Wtorek o godz. 6,15 za zmarłych z rodzin Ulfig i Jesionek (niem.) o godz. 7,30 rocznica za d. śp. Józefa Kaczmarczyka z kond.; o godz. 8 za d. śp. Adolfa Buczka i Ignacego Koronka.;

Środa o godz. 6 15 w int. Kongregacji Marjańskiej (niem.) o godz. 7,30 msza św. (niem.)

Z pow. Tarn. Gór.

Boronów W stanie Morfeusza wracał do domu torem kolejowym kolejarz Pars, który pochwycony przez nadjeżdżający pociąg i odrzucony w bok, wskutek czego zmiażdżoną została twarz Parsa, a po odstawieniu go do szpitala Pow. w Tarn. Górach zmarł. Pogrzeb odbył się dnia 15 bm. z kostnicy szpitala Pow. w Tarn. Górach. Śp. Pars jak się dowiadujemy osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Sowice. Roboty przy budowie gmachu urzędu gminnego robią dobry postęp. Wykonanie budowy powierzono taksamo jak i w Nakle budowniczemu p. Juretkiemu, który sprowadził się przed krótkim czasem z Świerklańca do Tarn. Gór.

Chechło. W niedzielę dnia 25 października br. parafja Chechło obchodzi doroczny odpust pod nazwą Chrystusa Króla. O godz. 11-tej przed południem odbędzie się uroczysta suma z wystawieniem na intencje parafjan, zaś o godz. 3 po południu uroczyste nieszpory. Mamy nadzieję, że w niedzielę na powyższy odpust przybędą pątnicy również z innych parafji powiatu tarnogórskiego.

Nakło. Wspaniały budynek Gminny jest na ukończeniu i w krótkim już czasie oddany będzie do użytku publicznego.

SZARLEJ — W. PIEKARY

Krwawe familijne porachunki. W mieszkaniu Mikła Franc. w Szarleju powstała bójka na tle niesnasek familijnych pomiędzy nim a szwagrami jego braćmi Pawłem, Alojzym i Augustynem Pierszkałami i w trakcie bójki pchnął Pierszkała Augustyn szydłem siodklarskiem Mikla w piersi, tak, że przebił mu płuca. W stanie groźnym odstawiono okaleczonego Mikla do szpitala Powiatowego w Szarleju.

Z rady gminnej w Szarleju. W środę odbyło się posiedzenie rady gminnej, na którem uchwalono zaciągnięcie pożyczki w wysokości 20 000 złotych na budowę dróg i wodociągów w Banku Gospodarstwa Krajowego. Na rzecz bezrobotnych uchwalono pobierać następujące dodatki: od rachunku gminnego 2 proc., od każdej zabawy 5-zł., 10 gr. od każdego biletu kinowego, oraz 10 proc. z taksy targowej. Następnie uchwalono dodatkowy budżet w wysokości 4,218 zł. 56 na pokrycie najróżniejszych rachunków.

Zebranie. w niedzielę o godz. 11 odbędzie się w lokalu p. Kubańskiego zebranie zarządów grup powstańczych północnej części pow. Świętochłowickiego.

ZE SPORTU.

Strzybnica.

W związku z notatką p. t. zawody piłkarskie w dniu 4. X. rb. na boisku w Boruszowicach, mistrz kl. „B" Unja Strzybnica c|a „Olimpja" Boruszowiec zamieszczoną w numerze 73 z dnia 10 października rb. „Nowin", Zarząd K. S. „Unja" stwierdza, że podania przez sportowca z Boruszowca (sekretarz Olimpji) są niezgodne z prawdą i wyjaśnia w tej sprawie co następuje: Ów sportowiec, który nie ma najciemniejszego pojęcia o regułach w grę piłkę nożną prowadził wyżej podany mecz. Ponieważ I. drużyna Olimpji składa się prawie z wszystkich emerytowanych graczy z Strzybnicy, którzy kiedyś bronili barwy Unji i u nas zamieszkują, gra prowadzona była już z początku w ostrem tempie lecz fair. Po uzyskaniu przez Unja pierwszej bramki sędzia i gracze z Boruszowca byli zaniepokojeni i zaczęła się ze strony Olimpji gra brutalnie w następstwie czego było różne nieładne wyzywanie i wygrożowanie na graczy Unji- Dlaczego ów odpowiednio pouczony sportowiec — sędzia temu nie zapobiegł? Co do dyscypliny i karności drużyny Unji to stwierdzamy, iż nie wymaga ona od takich zepsutych sportowców poprawek czyli krytyki, dowodem czego są pochwalne sprawozdania sędziowskie z gier o mistrzostwo, również i u publiczności uzyskała drużyna Unji uznanie. Dalej stwierdzamy, iż zachowanie się drh. Unji względem sędziego było początkowo bez wszelkiej krytyki, lecz gdy ów nieumiejętny sędzia zaczął dotkliwie krzywdzić Unji, co i publiczności podpadało, zwrócił się nasz kapitan do niego z prośbą, aby podobne wypadki unikał, lecz było to wszystko bez skutku — sędzia z wszelkiemi środkami dążył do wygrania. 10 minut przed zakończeniem uznał sędzia dla swej drużyny bramkę z spalonego, już druga niesłusznie uznana. Unja mocno protestuje, lecz daremnie, uradowany sędzia wskazuje piłkę do środka w przeciwnym razie zerwie mecz (bo już miał czego chciał). Unja znana ze swej ambitności podaje się i graje dalej. Niedługo po technicznie przeprowadzonym przeboju Unja uzyskuje wyrównanie i już oburzała się Olimpja. Tu gwizdek już nie miał nic wspólnego z sędziem bo gwizdać musiał. Krótko przed końcem atak Unji umieszcza znowu piłkę w siatkę i z tem ustaliła Unja wynik 4 : 3 na jej korzyść. Dodać należy, iż sędzia związku przez swą nieświadomość daleko skompromitować może swój klub, jak to miało miejsce.

Za Zarząd:
Sekretarz Klubu „Unja".

Więzienie dla dłużników

w świetle projektu ustawy o prawie egzekucyjnym.

(Dokończenie.)

Wierzyciel posiadający klauzulę, może choćby egzekucji z ruchomości nie rozpoczął, żądać złożenia wykazu i przysięgi, jeżeli egzekucja z ruchomości przeprowadzona w ostatnich 6 miesiącach w poszukiwaniu innej pretensji nie dała zupełnego zaspokojenia. Wymienione wyżej żądanie wierzyciela sąd może oddalić, jeżeli dłużnik udowodni, że posiada nieruchomość lub wierzytelność hipoteczną, które zdaniem sądu mogą dać pełne zaspokojenie a prowadzenie egzekucji z tych przedmiotów nie jest połączone ze zbyt wielkiemi kosztami.

Wniosek o nakazanie dłużnikowi złożenia wykazu i przysięgi sąd rozpoznaje na posiedzeniu po wysłuchaniu stron. Wierzyciel może na posiedzeniu sądowem zadać dłużnikowi pod przysięgą pytania, zmierzające do wykrycia jego objektów majątkowych, a więc np. czy ma konto w banku itp.

Kulminacyjny moment w tem postępowaniu ma miejsce wtedy, gdy dłużnik bez uzasadnionej przyczyny nie stawił się na posiedzeniu, wyznaczonem do złożenia wykazu i przysięgi, lub na posiedzeniu odmówił wyjaśnień albo złożenia przysięgi — wówczas sąd na wniosek wierzyciela zarządzi uwięzienie dłużnika, oraz zagrozi mu dalszem więzieniem na wypadek gdyby dłużnik w ciągu dni 7 po zwolnieniu nie dopełnił nałożonego nań obowiązku.

Po pierwszem zwolnieniu uwięzienie może być zastosowane ponownie, o ile dłużnik nie złoży wykazu i przysięgi. Uwięzienie nie może w każdym wypadku trwać dłużej niż 2 tygodnie. Dłużnik uwięziony ma możność wyjścia na wolność, a mianowicie może żądać, by w godzinach urzędowych był doprowadzony do sądu celem złożenia wykazu i przysięgi.

ŁAŃCUCH PRASOWY.

Pan radca Bach złożył w naszej Red. na rzecz Pow. Kom. Nies. Pom. Bezrob. 20-zł. i prosi temsamem p. Dyr. Dutschera fy. Lukaschik o kontynuowanie łańcucha prasowego.

Baczność! **Baczność!**

Ważne dla P. T. Przemysłowców i kupców pow. tarnogórskiego i lublinieckiego!

Niniejszem zawiadamiamy najuprzejmiej, że otworzyliśmy w TARNOWSKICH GÓRACH, przy ul. Staropocztowej nr. 1

Biuro Buchalteryjne i Biuro Ludowe **„Merkur"**

Przeprowadzamy po tanich cenach w abonamencie miesięcznym **zakładanie i prowadzenie księgowości handlowej i przemysłowej, sporządzanie bilansów,** załatwianie korespondencji handlowej w językach polskim i niemieckim, tłómaczenia na język polski i niemiecki, oraz wszelkie inne prace wchodzące w ten zakres.

Dalej załatwiamy wnioski i podania do wszystkich władz i urzędów w różnych sprawach, wszelkie sprawy podatkowe jak odwołania, reklamacje i inne podania do władz skarbowych, wszelkie podania i wnioski do władz sądowych, wnioski o nakazy zapłaty, przeprowadzanie inkasa, sprawy rentowe, podania do władz wojskowych, **oraz wszelkie inne prace w tym zakresie.**

Ze względu na to, że prowadzenie prawidłowej książkowości kupieckiej przynosi P. T. kupcom i przemysłowcom wielkie korzyści, temwięcej, **że nowe projekty reform podatkowych przewidują znaczne ulgi i zmniejszenie podatku przemysłowego dla prowadzących** prawidłowe księgi handlowe, poleca się P. T. kupcom i Przemysłowcom, założenie i prowadzenie prawidłowej księgowości kupieckiej.

Posiadając siły fachowe, dajemy pełną gwarancję za **fachowe i sumienne** wykonanie wszelkich zleceń.

Biuro otwarte codziennie od godziny 8 do 12-tej i 15-tej do 18-tej.

„MERKUR"
Biuro Buchalteryjne i Biuro Ludowe w Tarn. Górach, ul. Staropocztowa.

Chcesz się usamodzielnić, kupić lub wybudować sobie własny dom —

oszczędzaj zawczasu i składaj **pieniądze**

w Banku Ludowym

Spółdz. z odpow. nieogr.
Tarnowskie Góry, Rynek nr. 15

gdzie otrzymasz wysokie odsetki i punktualny zwrot oszczędności. — Gdy własne fundusze nie starczą uzyskasz pomoc w Banku w formie korzystnej pożyczki.

Oszczędności gwarantowane są majątkiem członków który wynosi miljony złotych.

Na sezon jesienny

polecam najnowsze wzory w materjałach damskich na suknie i płaszcze jakoteż aksamity wszelkich gatunków i welurów.

W szczególności polecam mój bogato zaopatrzony magazyn konfekcji damskiej, który przynosi najnowsze modele i to po najtańszych cenach.

Nowo zaprowadziłem bieliznę trykotową dla pań, panów i dzieci.

Z powodu tego, że nie jestem w stanie dać wszelkie artykuły do okna wystawowego — upraszam o zwiedzenie mego magazynu bez obowiązku kupna. Niskie ceny a jednak prima towar.

W. BOLIK, Tarn. Góry
ul. Krakowska 19.

Drogerja „pod Bocianem"

WŁADYSŁAW SZULGIT
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17
Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:
Pokosty — farby — lakiery — pendzle!

Skuteczne środki trujące na myszy i szczury

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. — „Wywabi" czyści wszelkie plamy.

NA SEZON JESIENNY

polecam

po znacznie zniżonych cenach mój bogato zaopatrzony skład materjałów na suknie, bluzki, oraz na ubrania męskie.

Flanele, aksamity i wyroby trykotowe jako też — — —

WSZELKIE ARTYKUŁY i KONFEKCJĘ DAMSKĄ i MĘSKĄ

Wielki wybór w firankach, obrusach, derkach, chodnikach i DYWANACH.

K. Kaczmarczyk, Tarn. Góry
Krakowska 5, parter i I. p. - telefon nr. 1155.


Składajcie swoje oszczędności


W ODDZIALE MIEJSKIM

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu
w Tarnowskich Górach przy ul. Krakowskiej 12 (parter)

Kasa płaci najwyższe odsetki.

Za wkłady Oszczędnościowe gwarantuje powiat tarnogórski całym swoim majątkiem nieruchomym i wpływami podatkowemi.

Oddział miejski załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Otwiera rachunki bieżące (Konto korrent).

Inkaso weksli. — Zakup i sprzedaż walut zagranicznych i monet złotych.

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu

SOLIDNYCH MEBLI

jest **Firma Bracia JOJKO**
w TARNOWSKICH GÓRACH, NOWY RYNEK NR. 7.

Lazarus Moeller

Tow. z ogr. odp.
TARNOWSKIE GÓRY-FILJA SZARLEJ
tartak parowy i heblarnia

STAŁY SKŁAD

belek, krokwi, bocznych desek nielamowanych, szalówek, desek do wykładania, materjałów budowlanych, okrąglaków i półokrąglaków, materjałów stolarskich w wszelkich rozmiarach, listw przyściennych oraz drzewa liściastego każdego rodzaju

Rok założ. 1850.

Telefon Tarn.-Góry 25 i 36 Telefon Szarlej 122.

Restauracja i Kawiarnia „Polonja"

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Krakowska nr. 10

poleca dobrze pielęgn. piwa tyskie, wina, wódki i likiery. Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze. ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE.

Dziennie koncert orkiestry 3 p. uł.
od godz. 19,30 do 1,30.
Przyjmuje zamówienia na bankiety, wieczorki itp.

CENY ZNIŻONE. *W. Szczupakowski.*

Wyjątkowo tanie źródło zakupu!

SPECJALNOŚĆ: pończochy, bielizna, trykoty, towary krótkie i manufakturyjne, firanki i chodniki po cenach bardzo niskich.

Dom. tow. A. L. Klimek,
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska nr. 9.

NA RATY!

Stale na składzie
wszelkiego rodzaju materjały do budowy Kanalizacji i Instalacji.

Narzędzia rzemieślnicze
MASZYNY DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.
SPRZĘTY KUCHENNE,
DŹWIGARY, ŻELAZA i BLACHY.

Wielki wybór. Ceny przystępne.

Tarnogórski Handel Żelaza
dawniej **A. BAUM**
Tarnowskie Góry, Zamkowa 4, Telefon 16 i 18.

Szkoła Tańców

K. GRUCZYK i HAMPEL
TARNOWSKIE GÓRY, Hotel pod Lipami
Lekcje tańców
we wtorki i piątki o godz. 8-mej wiecz.

Futra! Futra!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność z Tarnowskich Gór i okolicy, że wykonuję

wszelkie roboty kuśnierskie

wzorowo i starannie w mojej pracowni.

W bieżącym miesiącu wykonuję wszelkie reperacje i przeróbki po cenach o 40 proc. zniżonych. Przyjmuję również wszelkie skórki do wygarbowania.

O łaskawe poparcie prosi

S. Blum,
Tarnowskie Góry, Krakowska 25,
Wejście z ulicy Staropocztowej. —



Najbezpieczniejszą lokatą pieniędzy jest własny dom!

Do tego celu dopomożemy Wam

przez udzielenie długoterminowej taniej pożyczki

Żądajcie naszych bezpłatnych prospektów.

ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY
TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 10.

P. S.
Wpłacone przez naszych klijentów pieniądze są w 100% zabezpieczone pierwszomiejscowemi hipotekami złoty w złocie.

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry. Redaktor odpow. Kaczmarek Franciszek, Tarn. Góry. Druk: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.